

GAZETA W. Księstwa POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

czwórcrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Drezno, 8. Maja wieczorem. — Dresdner Journal donosi z Paryża, że w księcia Konstantego zaprosiła królowa Wiktorya do Osborne i w skutek tego tenże Anglią odwiedzi.

London, 7. Maja. — W imieniu królowej odczytano mowę od tronu zagajającą parlament. W mowie tej wynurzono zaufanie w utrzymanie pokoju, gdy główne warunki paryskiego pokoju dopełniono, a reszta wkrótce załatwioną zostanie. Sprawa newszatelaska wkrótce zagodzoną będzie dla obu stron zaszczynie i w sposób zadowalający. Układy względem środkowej Ameryki toczą się z Wasyngtonem i Hondurasem. Pokój perski podpisany i spodziewaną jest jego ratyfikacja. Królowa boleje nad sporem kantońskim i wspomina o misji Elgina i wystaniu floty angielskiej do Chin, jeżeli układy się rozbiją. Mówi nadto o zawarciu traktatu o clo zundowe i zapowiada bile względem zmiany praw testamentowych, małżeńskich i rękojemnych. W końcu winiszuje krajowi, że pomyślność powszechna w kraju się krzewi. O reformach politycznych ani słowa.

— Królowa wyjechała dziś do Osborne.

Berlin, 8. Maja. — Najj. Pan raczył nadać nadinspektorowi poborowemu, radcy Tilly w Landsbergu nad Wartą i rektorowi Keil w Konstadzie order orla czerwonego 4 kl., a zamianować radcę apelacyjnego Lobedan w Szczecinie, radcę kamergerichtu Frenzla i radców apelacyjnych Schwenkerta w Magdeburgu i Zeitfuchsa w Paderbornie tajn. radcami sprawiedliwości.

Berlin, 8. Maja. — Najświeższe wiadomości. Pruska korespondentka donosi, że rząd pruski przesłał okólnik do wszystkich rządów niemieckich, należących do związku celnego, w którym oświadczył się gotów wejść w układy względem puszczenia w obieg papierowych pieniędzy, a mianowicie prywatnych.

Do okólnika tego dołączył rząd pamiętnik, w którym uzasadnił postępowanie swoje. Pamiętnik ten ogłoszony przez dziennik Zeit, tłumaczy prawo przyjęte obecnie przez sejm, a zakazujące obiegu zagranicznych banknotów na mocy prawa bicia monety własnej i §. 1. prawa z 17. Czerwca 1853, według którego nikt bez upoważnienia najwyższego papierów wystawiać i puszczać w obieg nie może takich, za które wypłacanoby pewną oznaczoną sumę każdemu okazicielowi, z wyjątkiem weksłów kupieckich. Wskazano dalej w pamiętniku, jak dalece rozszerzyły się czynności bankowe w krajach sąsiedzkich tak, iż nie można było zapobiedz napływowi niezmierniej liczby papierowych pieniędzy zagranicznych, jakiemu prawo z 14. Maja r. 1855 zapobiedz usiłowało. Złe to byłoby się w większych rozmiarach upowszechniało, gdyby zasoby te nie były powstrzymane na chwilę przez akcyonaryusz banków zagranicznych, nie z powodu, że nie handel, ale własny ich interes tego wymagał. Upowszechnienie więc papierowych pieniędzy zagranicznych, ułatwiłoby wyprowadzanie z kraju srebra.

Pamiętnik przypomina, że już w Grudniu r. 1855 minister skarbu badeński wniósł o uzupełnienie układu monetarnego z d. 30. Lipca 1838, który stał się między państwami do związku celnego należącymi, a w uwagach tego ministra znalazł rząd pruski potwierdzenie swojego zapatrywania się na tę sprawę. Z tego powodu wyprowadza następujący wniosek:

Rząd pruski przekonany o szkodach i niebezpieczeństwach mogących wypłynąć z obiegu pieniędzy papierowych w związku celnym i uznając, że dalszy niewstrzymany rozwój tego stanu może skutki błogie układu monetarnego udaremnić, nie mógł wstrzymać się od wejścia w porozumienie z państwami do związku celnego należącymi względem puszczenia w obieg znaków pieniężnych. Odpowiedzi, które w tej mierze odebrał w Lutym i Marcu r. z. od rządów bawarskiego, saskiego i wirttembergskiego, utwierdziły rząd pruski w przekonaniu, że zdanie jego podzielają związkowe państwa. Za zniesieniem się z kr. rządem bawarskim atoli, poznał, że czas ówczesowy nie był dogodnym do wejścia w układy o znaki obiegowe. Wówczas bowiem rozpoczęły się na nowo układy z Austryją o traktat monetarny z jedną, a państwami związkowymi z drugiej strony. Nie chciano więc utrudnić i tak zawiłych stosunków nową trudnością, która w pewnym względzie zawisła od konferencji wiedeńskiej. Zastrzegł przeto sobie rząd pruski powrótce do tego przedmiotu poruszonego przez rząd badeński, po ukończeniu konferencji monetarnej wiedeńskiej.

Chwila ta obecnie nadeszła. Układ monetarny z d. 24. Stycznia r. b. prawo monetarne państw związkowych na długi czas ustalił, ale zarazem kwestyją, o ile ona wpływa z samego układu monetarnego. Skoro więc pozyskano podstawę na układy względem puszczenia znaków pieniężnych w obieg w pań-

stwach związkowych, przeto należy na tej drodze dalej i skwapliwiej postępować w układach, o ile o papierowe pieniądze czyli banknoty rzecz się toczy.

Kwestya wielkiej polityki, a mianowicie co do wojny między Persyą i Anglią, jeszcze nie rozstrzygnięta. Nord otrzymał wiadomość z Petersburga, że szach nie potwierdził traktatu pokojowego, a temu francuskie dzienniki zaprzeczają, nie z powodów pewnych tylko z domysłu wyprowadzonego z okoliczności, iż rząd angielski w tej mierze żadnej nie odebrał wiadomości.

Gdy atoli wiadomość ta pochodzi z Petersburga, przeto wypływa ztąd, w jakim duchu Rosya używa swego wpływu na dworze teherańskim, i łatwo może dopiąć celu swego, gdy lud perski oświadcza się przeciw pokojowi a za wojną z Anglią.

— Dziś powita J. Kr. W. książę Jerzy księcia Napoleona w poczdamskim dworcu kolei żelaznej i towarzyszyć mu będzie w przejeździe do zamku królewskiego. Z Paryża donoszą, że książę Napoleon spodziewanym tam jest z powrotem w przyszłą środę. Książę Napoleon jechał aż do Magdeburga pod przybranem nazwiskiem hr. Meuron.

Kolonia, 7. Maja. — Książę Napoleon przybył tu dziś wieczorem, jutro wyjedzie ztąd pociągiem nadzwyczajnym o godz. 5ej ranej i stanie w Berlinie o godz. 5ej.

Francya.

Paryż, 5. Maja. — Jutro z południa o godz. 2. odbędzie cesarz na polu marsowem przegląd gwardyi cesarskiej, wojska załogi paryskiej i pierwszej dywizyi.

— Wielki książę Konstanty odwiedził dziś Vincennes, wczoraj był we wielkiej operze. Dziś wieczór jest recepcya w poselstwie rosyjskiem, jutro wielki bankiet na ratuszu, z którego wyłączone jest dziennikarstwo wbrew dawniejszemu zwyczajowi. Na jutrzejszy przegląd wojska otrzymali deputowani 300 kart wniścia, senat tyleż, a rada stanu 200.

— Mówią, że toczą się układy co do zamężcia księcia Napoleona; oznaczają jedną z księżniczek niemieckich jako narzeczoną.

— Na rozkaz cesarza popiersie Alfreda Musset umieszczonem będzie w instytucie.

— Dziś odbyło się nabożeństwo w kaplicy rosyjskiej na uczczenie dnia urodzin cesarzowej wdowy rosyjskiej i w. ks. Konstantego.

— Projekt względem modyfikacji organizacyi banku ma jeszcze na tegorocznej sesji być przedłożonym ciału prawodawczemu. Kapitał banku ma być od 91 do 300 mil. fr. podwyższonym. Z nowych akcyi połowa ma być odstąpiona akcyonaryuszom, druga zaś oddana na subskrypcyę publiczną. Bank ma być obowiązany, dzień wypłaty weksłów nie oznaczać rychlej 90 dni, za to wolno mu pobierać więcej niż 6 proc. diskonto.

(Kor. Cz.) Paryż, 27. Kwietnia. Pojawiają się znowu w dziennikach angielskich i niemieckich alarmujące podania o stanie umysłów w Paryżu. Nie wierzyć im. Wykluczenie możebność wszelkiego ruchu rewolucyjnego. W razie jakiego wypadku, bądźcie pewni, że marszałkowie Magnan, Canrobert i Bosquet, wystąpią w obronie rejency cesarzowej. Cesarz, który wszystko przewiduje, wszystko już na wszelki wypadek ułożył. Każden marssalek, każden generał, każden pułk ma naznaczone miejsce w Paryżu i Francyi.

Prowadzi się jeszcze mała polemika o elekcyje. Assemblée nationale nie chce abstencyi z pobudki stronnicej, a la Patrie z pobudki legalności cesarstwa. Trudno, aby zapal w elekcyjach był wielki, kiedy ciało prawodawcze tak mało znaczy. Od tegoroczego zebrania, ciało prawodawcze miało zaledwie trzy obrady publiczne. Partye polityczne chciałyby wystąpić w elekcyjach, ale czują, że są próżni, że wszelki ich zamiar dotyka dzisiejszego stosunku wojskowości do cywilności.

Podżegane przez dzienniki angielskie i »Przegląd Edynburgski«, dzienniki francuskie zgłębiają sprawę małego postępu ludności we Francyi od lat pięciu. Praca ich jest prawa i budująca. Naśladować Anglików, którzy chcą wiedzieć wszystko, złe czy dobre, Francuzi nieprzyjmują polityki strusiowej, to jest, nie chowają głowy w piasek, kiedy widzą jakie niebezpieczeństwo, lub jakie złe wotynętrne. Prawda powiedziana z dobrą wiarą, przynosi korzyści, bo patryotyzm kraju odkrywa zawsze na każde złe lekarstwo. Dzienniki legitymistowskie i Univers widzą jedyne lekarstwo w majoratach, kiedy dzienniki liberalne widzą lekarstwo gdzie indziej, chociaż lekarstwa nie wymieniają. Siècle broni małej własności, dowodzi, że ona dobrze pracuje i obficie się rozplemia, i zwała całą winę na wielką własność, a nadto na zbytek zaszczytowany przez cesarstwo. Siècle przypomina stan Francyi i Włoch z dawnych majoratów, przypomina wyrazy *latifundia Romam perdidere*. *Courrier de Paris*, dziennik wcale dobry, nie kryje prawdy i woła: pomyślność narodu wymaga dobrego przykładu sfer wyższych, wymaga dobrych obyczajów, du-

cha religii, ducha pracy i życia poważnego, a nie błyskotkowego. Le Nord dodaje, że pomyślność narodów wymaga jeszcze wolnego rozprzestrzenienia się, to jest kolonii, ale o duchu kolonialnym nie mówi.

Onegdaj odbyła się w Notre-Dame ceremonia objęcia dycezyi paryskiej przez arcybiskupa Morlot. Dzisiejszy *Univers* zawiera pierwszy list pasterski ogłoszony przez nowego arcybiskupa.

Mamy od trzech dni przejmujące zimno. Jest to tak zwana *lune rousse*. Brzoskwinie przepadły. Mimo zimna były wyścigi na *Long champs*. Po raz pierwszy konie francuskie ścigały się na trawniku, to jest na torfie. Mało ciekawych mogło wytrzymać do końca wyścigów.

Cesarz kazał restaurować w Rueil kościół, w którym spoczywają zwłoki jego matki.

Thiers gotuje szesnasty a ostatni tom swęj historii. Pamiętniki Guizota wyjdą w księgarni Michała Levy.

Przywidywałem wagę do wyboru przez akademię pana Emila Augier, bo nowy akademista będzie musiał mówić o Salvandym i Sobieskim. Słuchając głosu powszechnego, wziąłem go za skojarzonego imperialistę, tymczasem okazuje się, że pozostał orleanistą. Tym to gorzej. Pan Augier przemówi zapewne jak p. Mignet *et tutti quanti*.

Od kilku dni generał Loevistine odbywa na placu marsowym i esplanadzie Innwalidów przegląd gwardyi narodowej.

Nowa ilustracja paryska, wychodząca pod tytułem *le Monde illustré*, jest lepszą niż dawna, ale nie równa się z angielską. Główną jej zletą jest taniość. Numer dawniej ilustracji kosztuje 75 centimów, a nowej tylko 30.

W jednym prowincjonalnym mieście francuskiem zdarzyła się komedia zabawna, a charakteryzująca epokę. Matki przywiozły córki do wydania, wszystkie w ogromnych krynolinach. Młodzież tańczyła i bawiła się, ale żadne małżeństwo się nie kojarzyło. Matki musiały zapytać o przyczynę tego. Młodzi panowie odpowiedzieli: córki pań są ładne, miłe, mają modne suknie, ale nas nie stać na takie suknie, a zatem na małżeństwo. Nazajutrz wszystkie panny pokazały się na balu w skromnych sukienkach. Nieszczęściem karnata był przy końcu i matki musiały odwieść córki... bez mężów. Komedia ta odkrywa tylko jedną z przyczyn małego wzrostu ludności we Francji. Któż odkryje inne i wszystkie inne przyczyny.

Lamartine znalazł zapalczywego obrońcę w Sièclu. Wiele on zawsze pisze, ale opinii dotąd nie zmienił. Przyjmuje on co wieczór przyjaciół, przyjaciółki, a szczególnie admiratorki. Żona jego Angielka, pięknie maluje, szczególnie na porcelanie. Lamartine używa siostrzenicy, która z nim mieszka, za swą sekretarkę i jej swe dzieła dyktuje.

Anglia.

Londyn, 5. Maja. — Towarzystwo reformy finansowej liwepolskie ogłosiło manifest 1go Maja pod napisem: *Rady dla prawodawców*, podpisany przez prezydenta jego pana Robertsona Gladstone. Rady te są dość radykalnej natury. Co dotyczy systemu podatowania, tedy cła i akcyze winny być zniesione i zastąpione przez bezpośredni podatek majątkowy. Manifest ten uważa teraźniejszy system reprezentacyi narodowej za nader niedostateczny. Prawi w nim Gladstone, że członkowie parlamentu powołani do obrad prawodawczych są tylko deputowanymi $\frac{1}{10}$ części ludności, i że wielkie miasta handlowe, fabryczne jak Liverpool, Manchester, Birmingham i Glasgow uważane bywają za równe z małemi miściskami, jakoby nad ich reprezentantami jeden tylko mógł rządzić, zarówno jak majątkiem przedajnym, domami, gruntami, wozami i końmi. Dalej zarzuca dokument ten izbie drugiej, że pozwoliła, koronie targnąć się na swe prawa. Z tylu przedmiotów, jakich dotyka jeszcze p. Gladstone, przytoczę ten jeszcze, że p. Gladstone słyszał, iż chcą wyznaczyć przy okoliczności zamęcia córce królowej roczną sumę 70,000 fszt., i równie wielką sumę dla księcia Walis. Ani jedno ani drugie nie podoba się p. Gladstone. »Rozumujemy, mówi on, że nasza najmiłosierniejsza królowa pani i jej wysoki małżonek posiadają dostateczne środki wyposażenia swych dzieci, i sądzimy, że oprze się podobnym projektom.« Nie podoba się autorowi tego manifestu, że posiedzenia parlamentu przeciągają się aż późno w noc, i że w ten czas toczą się rozprawy nad ważnemi przedmiotami, gdy większa część członków oddaje się w objęcia snu błogiego, o nic się nie troszcząc. Times drwinkuje sobie z tego aktu i zarzuca mu wszelką nieznajomość stosunków krajowych, podejrzewa w końcu istnienie towarzystwa liwepolskiego reformacyjnego przypuszczając, że pan Gladstone jest sam jeden tym towarzystwem, w tym samym sposobie, jak np. firma domu handlowego głosi wiele nazwisk, a w rzeczy samej jedna ją tylko osoba stanowi.

Austria.

Wiedeń, 4. Maja. — Cesarz i cesarzowa wyjechali dziś do Pesztu. Wjazd do tego miasta odbędzie cesarz konno, cesarzową w powozie świetnym ośmiokonnym. Z powodu tego gazety tutejsze przepelnione są opisami uroczystości, jakie cesarstwo oczekują w Węgrzech.

Galicja.

Z pod Mielca, 28. Lwiewnia. — Zaraza na bydło, o której dotąd z daleka z ubolewaniem słyszeliśmy, zagląda już nam w oczy; temi dniami wybuchła ona w okolicy graniczącej z naszym powiatem. Widać, iż środki ostrożności przez wysoki rząd tak ściśle nakazywane, nie są wystarczające lub dostatecznie zachowywane, kiedy to złe ma moc tak się rozszerzać. I niema się czemu dziwić! w braku biegłych weterynarzy, któż temi środkami zawiaduje? oto małomiejskie felczery i chirurzy co o tem wyobrażenia nie mają. Ci panowie, których cała umiejętność zależała na puszczeniu krwi i wydawaniu *visum repertum* w razie pobicia, dziś przez postęp sztuki lekarskiej o całe niebo wyprzedzeni i pobawieni prawie chleba przez nowszych światlejszych lekarzy, którzy położyli tamę bezpotrzebnemu szafowaniu krwią ludzką po tak zwanych oficynach, bywają wzywani jako znawcy o udzielanie opinii przypadków podejrzanych o zarazę, a władze rządowe pomimo dobrych chęci, przez nieświadomość ich w błąd wprowadzane, zapóźno mogą obierać stanowcze środki.

W pewnym miasteczku kupił bogaty propinator tamedzyny woły pochodzące z owego sławnego jarmarku w Jaćmierzu, z tychże padł jeden po kilku dniach, a drugiego chorego już rzeźnicy kupili i dali nam skusować. Wezwany znawca uznał, iż śmierć nastąpiła z przyczyny udawienia ziemniakiem. W kilka dni w sąsiednim domu padło dwie sztuki, tu znów według zdania znawcy głód był przyczyną śmierci, onegdaj atoli znów tam jedna sztuka ode-

szła; nie wiem jaka znajdzie się na to wymówka, wiem tylko, iż włosy stają na głowie przed następstwami takiej procedury. Przy dzisiejszych stosunkach inwentarz stanowi majątek prawie. Dla dzierżawcy jest to warunek egzystencji i w jakimże to ręku ta egzystencya spoczywa! Praca, mozoł, krwawy pot nasz, bo niechaj nikt nie sądzi, aby chleb nasz był lekki, może zależeć od jednego jakiego zdania. Nie dosyć prócz tego, jak to dotąd bywa, postawić wartość na gościu broniącą przysięcia bydłu i paszy, warta taka najczęściej wykonywana przez ludzi, którzy sami niemając gospodarstwa i lekceważąc misję swoją, gotowiby samą zarazę, gdyby osobiście przed nimi stanęła przepuścić, nic nie pomoże; kordon wojskowy z wojskową subordynacją, wybite bydła podejrzane, otoczenie miejsc zarazonych i odcięcie wszelkiej z nimi komunikacyi, najsurowsze kary na wszelkie lekceważenie i fałszywe opinie, oto środki, jakich spodziewamy się i niecierpliwie oczekujemy, jeżeli kraj nie ma się stać zdobyczą kłeski, któraby nieomylnie pogrążyła go w nędzę. Czas.

Persya.

Mamy wreszcie dosłowną ośnowę traktatu zawartego między Anglią i Persją. Ośnowę tego traktatu podały dzienniki angielski a równocześnie belgijski Nord; wprawdzie nie jest to urzędowe ogłoszenie, gdyż takowe nastąpić dopiero może po ratyfikacyi traktatu przez oba rządy. Traktat ten, spisany w językach angielskim i perskim, brzmi w dosłownym tłumaczeniu:

»W imię Boga Wszchemogącego i Najmiłosierniejszego.

JKMość królowa W. Brytanii i Irlandyi, i JKMość którego sztandarem jest słońce, święty, wspaniały wielki monarcha, wszechwładny król królów i wszystkich państw perskich, pragnący zarówno i szczerze położyć koniec nieszczęściom wojny przeciwniej ich życzeniom i ich wzajemnej przyjaźni, oraz przywrócić na stałą podstawę przyjacielskie związki jakie od tak dawna między obydwojma znakomitami państwami istniały, a to za pomocą traktatu pokojowego opartego na zobowiązaniach korzyściach, — mianowali swymi pełnomocnikami do zawarcia tegoż upragnionego pokoju.

JKM. królowa W. Brytanii i Irlandyi szlachetnego Henryka-Ryszarda-Karola barona Cowley, para połączonych królestw, członka rady tajnej JKMo., kawalera wielkiego krzyża orderu łaziebno, posła nadzwyczajnego i pełnomocnika Jéj KM. przy JCM. cesarzu Francuzów itd.

A JKM. szach perski, schronienie wielkości, ulubienca królów, Ferukchana Ameer Ulmul, wielkiego posła najjaśniejszego państwa perskiego, właściciela królewskiego portretu i wstęgi niebieskiej, ozdobionego pasem dyamentowym itd.

Pełnomocnicy ci przedstawili sobie i zamienili nawzajem swe pełnomocnictwa, a znalazłszy takowe w dobrej i należytej formie, postanowili za wspólną zgodą i ułożyli artykuły następujące.

Art. 1. Od dnia zamiany ratyfikacyi niniejszego traktatu trwać będzie pokój i przyjaźń wieczna między JKMo. królową W. Brytanii i Irlandyi z jednej, a JKMo. szachem perskim z drugiej strony, jak również między ich następcami, państwami i poddanymi.

Art. 2. Gdy pokój szczęśliwie jest zawarty między Ich KM., stanowi się niniejszym traktatem, że siły wojenne królowej W. Brytanii opuszczą ziemię perską pod warunkami i zastrzeżeniami niżej wyrażonymi.

Art. 3. Wysokie strony zawierające układ postanawiają, iż wszyscy jeńcy wojenni przez obydwie strony podczas wojny wzięci, będą natychmiast uwolnieni.

Art. 4. JKMo. szach perski obowiązuje się ogłosić zaraz po wymianie ratyfikacyi niniejszego traktatu amnestyę zupełną uwalniającą od wszelkiej odpowiedzialności wszystkich poddanych perskich którzy w jakikolwiek sposób skompromitowali się przez stósunki z wojskami angielskimi podczas wojny; żadna przeto osoba jakiegokolwiek rangi nie będzie wystawiona na prześladowanie i kary.

Art. 5. JKMo. szach perski obowiązuje się nadto przedsięwziąć niezwłocznie środki dla wyprowadzenia wojsk perskich z miasta i terytorium Heratu i z całego Afganistanu, oraz usunąć z tamtąd władze perskie dzisiaj tam rządzące. Czynność ta ma być wykonana w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia wymiany ratyfikacyi traktatu.

Art. 6. JKMo. szach perski zezwala na zrzeczenie się wszelkich pretensyj do zwierzchnictwa nad Heratem lub nad jakąkolwiek krainą Afganistanu; i obowiązuje się nie żądać nigdy od władców Heratu i innych krain afgańskich jakiegokolwiek oznaki posłuszeństwa, jako to: prawa bicia monety, opłat lub haraczu. Nadto JKMo. szach obowiązuje się nie mieszać się do wewnętrznych spraw Afganistanu; przyrzeka uznać niepodległość Heratu i całego Afganistanu, oraz nigdy nie przedsiębrać kroków zagrażających niezawisłości tych państw. W razie sporów jakie mogą wyniknąć między rządem perskim a władzami Heratu i Afganistanu, rząd perski obowiązuje się zawezwać dla załatwienia sporu, przyjacielskich usług rządu angielskiego, i dopiero wówczas brać się do oręża, gdy te przyjacielskie usługi nieprzyniosą pożądanego skutku. Rząd angielski obowiązuje się ze swęj strony używać zawsze swego wpływu w państwach afgańskich, w celu przeszkodzenia by żadne z nich nie dawało zaczepki i nie czyniło ujmy rządowi perskiemu; nadto rząd angielski, gdy będzie powołany przez władzę perskiego dla pośredniczenia w waszłym sporze z Afganami, użyje wszelkich środków dla załatwienia sporu zgodnie ze sprawiedliwością i honorem Persyi.

Art. 7. W razie zgwałcenia granicy perskiej przez którekolwiek z państw afgańskich, rząd perski będzie miał prawo jeśli nieotrzymał sprawiedliwego zadostę uczynienia, przedsiębrać działania wojenne dla wyparcia z granic i ukarania gwałcicieli. Lecz postanawia się wyraźnie, że siły wojskowe posłane przez szacha w tym celu zagranicę, osiągnąwszy cel ten ustąpią natychmiast do własnego kraju; oraz że wykonywanie wyżej wzmiankowanego prawa odporu, nie może służyć za pozór do stałego zajęcia przez Persów lub przyłączenia do Persyi jakiegokolwiek miasta lub kraju afgańskiego.

Art. 8. Rząd perski obowiązuje się uwolnić bez okupu, natychmiast po wymianie ratyfikacyi traktatu, wszystkich jeńców wziętych w niewolę podczas działań wojsk perskich w Afganistanie; wszyscy Afganowie zatrzymani w Persyi czy to jako zakładnicy, czy jako więźniowie z przyczyn politycznych, będą natychmiast wypuszczeni na wolność, pod warunkiem, iż Afganowie ze swęj strony wypuszczą bez okupu wszystkich więźniów i jeńców w ich mocy będących. Jeśli okaże się potrzeba, będą mianowani komisarze ze strony obu

państw zawierających traktat, dla wykonania postanowień w niniejszym artykule zawartych.

Art. 9. Wysokie strony traktat zawierające zobowiązują się, iż co do ustanowienia konsułów jeneralnych, konsułów, wicekonsułów i agentów konsularnych, każda ze stron postawią na państwach drugiej strony na równi z narodem najbardziej tam uprzywilejowanym; oraz, że ich wzajemni poddani i handel będą mieli te same prawa i przywileje co poddani i handel narodu najwięcej uprzywilejowanego.

Art. 10. Zaraz po wymianie ratyfikacji niniejszego traktatu poselstwo angielskie powróci do Teheranu, gdzie rząd perski zezwala na przyjęcie go uroczystymi mowami i honorami oznaczonymi w nocie oddzielnej, podpisaną dziś przez pełnomocników obu stron kontraktujących.

Art. 11. Rząd perski obowiązuje się mianować w przeciągu trzech miesięcy po powrocie poselstwa angielskiego do Teheranu, komisarza, który wraz z komisarzem mianowanym w tym celu przez rząd angielski, zbada i osądzi reklamacje o wynagrodzenia pieniężne, zanoszone przez poddanych angielskich przeciwko rządowi perskiemu i wypłaci sumy, których żądanie uzna sprawiedliwym, albo od razu albo ratami w przeciągu jednego roku, licząc od daty postanowienia komisarzów. Ci sami komisarze zbadają i osądzą reklamacje czynione przeciw rządowi perskiemu przez poddanych innych perskich lub przez poddanych innych mocarstw, którzy zostawali pod opieką angielską aż do chwili odjazdu poselstwa angielskiego z Teheranu, a której to opieki dotąd się nie rzekli.

Art. 12. Zachowując rozporządzenia zawarte w ostatniej części poprzedzającego artykułu, rząd angielski zrzeka się prawa rozciągania opieki na poddanych perskich nie będących istotnie w służbie poselstwa angielskiego albo w służbie konsułów jeneralnych, konsułów, wicekonsułów i agentów konsularnych W. Brytanii, pod warunkiem, jeżeli żadne prawo tego rodzaju nie będzie dane innemu mocarstwu lub przez toż mocarstwo wykonywane w Persyi. Lecz pod tym względem, jak równie pod wszystkimi innymi, rząd angielski żąda, a rząd perski zgadza się, aby tych samych praw, przywilejów i znaczenia używał w Persyi rząd angielski, jego słudzy i poddani, jakich używa lub używać będzie jakkolwiek najbardziej uprzywilejowany rząd obcy, jego poddani i słudzy.

Art. 13. Wysokie strony kontraktujące odnawiają niniejszym traktatem umowę zawartą w Sierpniu 1851 r. — shawal 1267 — a tyżącą się zniesienia handlu niewolnikami w zatoce perskiej; nadto postanawiają, że umowa ta obowiązywać będzie i nadal po upłynieniu okresu czasu, na który była zawartą, to jest po miesiącu Sierpniu 1862 r., przez nowy okres lat dziesięciu, a nawet tak długo, dopóki jedna ze stron nie unieważni tej umowy przez formalną deklarację; lecz i wówczas umowa dopiero w rok po uczynieniu deklaracji obowiązywać przestanie.

Art. 14. Zaraz po wymianie ratyfikacji niniejszego traktatu, wojska angielskie wstrzymają się od wszelkich działań przeciw Persyi, a nadto rząd angielski obowiązuje się, iż jak tylko warunki co do wyprowadzenia wojsk perskich z Hetaru i Afganistanu oraz co do przyjęcia poselstwa angielskiego w Teheranie zostaną w zupełności spełnionymi, — wojska angielskie ustąpią bezwzględnie ze wszystkich portów i miejsc należących do Persyi. Lecz rząd angielski obowiązuje się, że podczas tego pobytu wojsk angielskich nie nie przedsięwzięć żaden z ich naczelników, co by mogło zachwiać wierność poddanych perskich względem szacha, wierność, którą rząd angielski pragnie jak najsilniej umocnić; nadto rząd W. Brytanii obowiązuje się starać, ażeby pobyt wojsk angielskich był jak najmniej uciążliwy dla poddanych perskich, a wszelką żywność potrzebną dla żołnierzy płacić będzie intendentura angielska natychmiast po dostawie, według cen targowych. Rząd perski obowiązuje się dać rozkaz miejscowym władzom, by dopomagały do zaopatrywania w żywność wojsk angielskich.

Art. 15. Niniejszy traktat będzie ratyfikowany i ratyfikacje wymienione w Bagdadzie w przeciągu trzech miesięcy lub wcześniej jeżeli można.

Ufając w to pełnomocnicy podpisali niniejszy traktat i położyli na nim swoje pieczęcie herbowe.

Działo się w Paryżu 4. Marca roku pańskiego 1857.

Cowley.

Feruk-chan-Ameer-Ulmuik.

Kronika miejscowa.

Poznań, 9. Maja. — Gazeta niemiecka poznańska donosi, że w zeszły wtorek stanął tu szczególniejszego rodzaju zakład, to jest, że jeden z zakładających się wytrzyma na koniu siedząc przez godzin 12 bez poruszenia się. Zakład wygrał jeździec bez trudności, a przeciwnik grubo za ciekawość zapłacił.

Bydgoszcz, 5. Maja. — W dniu 1. b. m. sąd przysięgłych uznał robotnika Raschkę winnym zabójstwa, które spełnił na własnym synu. W d. 27. Sierpnia r. z. znalazła kobiecina jedna w solencinskim boru czaszkę i szczękę dziecięcia i ze szczątkami odzieży. Podejrzanie padło na oskarżonego, który z swym synem wyszedł do boru, ale bez niego sam do domu tylko powrócił. Mówił wówczas ojciec, że się zabłąkał mu chłopiec i zapewne zginął. Ludzie przecie inaczej osadzili, bo wyszło na jaw, iż chłopca nie cierpiał dla tego, że miał być synem innego z jego żony. Dziś sprawa o wykrycie prawdy się toczyła od rana do 10. wieczorem, i tyle się wyjaśniła, iż sąd mimo zaprzeczeń obwinionego, uznał go winnym zabicia syna i skazał na dożywotnie więzienie w domu karnym.

Wągrowiec, 7. Maja. — Co nas obecnie głównie zajmuje, to upragniona misya, która się w przyszły piątek rozpocznie w klasztorze pocysterskim na Podklasztorze w parafii łęgowskiej. Nawet mała szkolna dziewczyna z niecierpliwością za nią tęskni. «Za tydzień będzie u nas misya,» rzekła w mój przytomności starsza siostra, ośm lat mająca, do młodszej od niej o dwa lata. «Co to jest misya?» pyta mała Lorka starszej Maryni. «A to będziemy mieli dziesięć dni święto, nie pójdziemy do szkoły i mama nam zawsze da ładną suknię.» Prawdziwie pojętniejszego objaśnienia nie można było dać maliej szkolnicy. Kościół poklaskotorny obszerny, znaczna w nim liczba wygodnych konfesyonałów, przestronny przed bramą jedną i drugą dziedziniec, ogród i plac, starożytne do koła i rozłożyste lipy, pod jedną z których zapewne postawia ambonę, oraz łagodniejsze w drugiej połowie Maja powietrze, wszystko to zapowiada jedną z najpiękniejszych misyi w archidiecezyi, nie tylko dla pa-

rafi łęgowskiej i wągrowieckiej, ale i dla postronnych, panów i ludu katolickiego pełnych, a nie za odległe od ogniska położonych. Dla duchownych będzie i w klasztorze i w razie potrzeby, w domach prywatnych wygodne pomieszczenie, a usłużny zawsze drugim czcigodny fundator misyi ks. Muzolf, może śmiało rachować na liczną pomoc swych bliższych i dalszych konfratrów, około których należnej wygody zawczasu pieczołowicie się krząta. Mieszkańcy miasta, wśród których, dzięki Bogu, nie małe jeszcze kółko dobrze usposobionych, otworzą z pewnością, o ile się da, gościnne swe progi bezpłatnie przychodząc do nich z daleka. Burmistrz miejscowy, mąż dobrej woli, jest bez wszelkiego uprzedzenia względem misyi i dał już dowód administracyjnego taktu, kiedy oświadczył, iż niepotrzeba ściągać obcych żandarmów lub wojska do utrzymania porządku. Ponieważ na misyi wstrzeźliwość górą, wódki i dubeltowe piwa tymczasem się wystoją, ale za to piwo grodzkie i wągrowieckie licznych znajdzie zwolenników. Że zaś dla Krzyżowych dni i zwykłych tygodniowych dni postnych, pod czas misyi wągrowieckiej siedm dni postnych przypadnie, jeden tutejszy, sobie i drugim życzliwy piwowar obstarował zawczasu z nad Wisły fladnarza, z którym i poszczących pańników posili i napoi. Pod koniec zaś misyi, która od 16. do 27. b. m. trwać będzie, zjedzie na 24. t. m., jak sam własnoręcznie doniósł JWKs. biskup Brodziszewski, da pierwszą komunię św. dzieciom, odprawi wielką po miesiące procesyę, poświęci krzyż misyjny i będzie bierzmował tych, co będą przysposobieni i w stanie łaski. Niechże więc, kto może korzysta z tego pożądanego czasu łaski a o obfitą za to zapłatę dla fundatora uprosi!

(Nadesłano.)

Sprostowanie grubszych omyłek historycznych w artykule p. Karola Beyera, umieszczonym w nr. 108 Gazety Warszawskiej na rok bież.

Pan Karol Beyer umieścił w numerze 108 Gazety Warszawskiej artykuł na odpowiedź naszą, daną mu w numerze 64 Gazety Poznańskiej. W artykule tym utrzymuje: 1) że ma słusność, iż litera B. na monetach polskich z czasów Zygmunta III tj. z roku 1598 znaczy miasto Bydgoszcz; 2) że słusność wystąpił przeciw naszemu twierdzeniu, iż mennicy za panowania tego monarchy aż do roku 1613 w Bydgoszczy nie było; nakoniec 3) że ma słusność, iż mennicy łobżenickiej za prostą fałszernią uważać nie chciał. Wszystkie zaś te słusności swoje oparł — są własne jego słowa — «nie na pismiennych dowodach lub drukowanych już dziełach, lecz na sumiennem zbadaniu samychże pieniędzy, których się nam z owego czasu nadszyczał wiele docho-wało.» Gdy powagi dokumentów pismiennych urzędowych nie uznaje, my nie możemy dalszego z nim sporu o mennicy w Bydgoszczy i Łobżenicy prowadzić, bo przeciw jego sumiennemu zbadaniu samychże pieniędzy nie masz już żadnego dowodu ani broni. Zostaniemy zatem także przy naszym przekonaniu, iżemy mieli słusność utrzymując w num. 64 Gazety poznańskiej: 1) że litera B. na pieniądzech polskich z roku 1598 jest literą początkową nazwiska mincarza poznańskiego Busza; 2) że za panowania Zygmunta III przed rokiem 1613 w Bydgoszczy mennicy nie było; nakoniec 3) że mennica Bekera w Łobżenicy była prostą fałszernią. A nie tracąc czasu na nadaremne przekonywanie przeciwnika o naszej słusności, przystąpimy raczej zaraz do sprostowania grubszych przynajmniej omyłek historycznych w artykule pana Karola Beyera, świeżo w numerze 108 Gazety warszawskiej umieszczonym.) Pan Karol Beyer utrzymuje w nim nasamprzód, iż podskarbi Firlej nie potrzebował przyzwolenia królewskiego do wydania rozkazu swoim podwładnym, aby zaprzestali umieszczania na pieniądzech swoich własnych herbów, cyfer, kwiatków, znaczków itp., postępowanie to bowiem sprzeciwiało się obowiązującym ordynacyom, mianowicie tej, którą panowie Łobżeniczanie z czasów Stefana Batorego przytaczają. Jest to gruby fałsz historyczny. Podskarbi nie mógł bez pozwolenia króla najmniejszej zmiany w mennictwie krajowem zaprowadzać; obejmując swój urząd składał przysięgę: że nie bez rozkazu króla nie przedsięwzięmie (*idque non sine mandato Majestatis Regiae*; czytaj w Lengnichu *Jus publicum* tom II str. 195 ed. 1742 r.). Nie nadaremnie też Firlej w ordynacji swojej 1599 roku położył zastrzeżenie: jeżeli królowi będzie się zdało *konfirmować ją*. Kładzenie na monetach cyfer, kwiatków, znaczków mincarskich żadną ordynacją menniczą króla Stefana nie było zakazanem, a tem mniej ordynacją którąśmy przytoczyli. Nakazuje ona tylko kładzenie na monetach herbu Korony i Litwy, ale cyfry, kwiatki, znaczki mincarskie na nich nie zawadzają jej wcale. — Dalej mówi pan Karol Beyer: «Co do twierdzenia, że to B. ma oznaczać Buscha, pytam się, czemu nie Breslera, który miał być mincarzem we Wschowie? W końcu jakby śmiał Busch po ogłoszeniu ordynacji z r. 1599 kłaść swoją cyfrę na pieniądzech?» Odpowiadamy mu na to: bo Busch miał konsens bicia monet na siebie samego, mógł zatem kłaść na nich swoją cyfrę, a Bresler nie mając go, musiał kłaść cyfrę miasta, które na mennicy przywilej miało i którą od niego dzierżawił. Po roku zaś 1599 Busch takim prawem kładł cyfrę swoją na monetach, jakim ją później kładł Jakob Jakobson i inni; mniej od nich śmiałości zapewne nie miał. — Pan Karol Beyer powiada następnie, że Czacki posiadał rachunki mennicy bydgoskiej z panowania Zygmunta starego, i wprawia w nas, żeśmy w dziełach Czackiego wiadomość o tem *napotkali*. Nie byliśmy tak szczęśliwi jak pan Karol Beyer, aby się z tą wiadomością *napotkać*. Znaleźliśmy tylko w Czackim tom I str. 145 pierwszej edycji następującą wzmiankę o mennicy bydgoskiej: «*Rachunki z Boratynim są pod moją ręką.*» Tego nieszczęsnej pamięci w historii mennictwa krajowego Boratyniego, który za panowania Jana Kazimirza dzierżawił mennicę bydgoską, przeniósł pan Karol Beyer w wiek Zygmunta starego; mały usterk chronologiczny, bo tylko różnica o sto lat! — Pan Karol Beyer nie umie sobie wytłumaczyć: dla czego tyle jest odrębnych typów pieniędzy z r. 1598 i poprzednich, które noszą głoski mincarskie H. R., a *niesumienne* trojaczki, które *sumiennie* badał, nie chcą mu też tego powiedzieć. Gdyby był zamiast trojaki *sumiennie* badał drukowane współczesne, mniejszej i większej objęto-

*) Gdy który z korespondentów poznańskich Gazety warszawskiej robi reformata Surowieckiego frankmasonem, dygnitarzem i autorem dzieł, o których mu się i nie śniło, albo gdy w imieniu pana Beyera wieńczy laurami sobie uczonych, można na to milczeć, bo brednie takie wnet przebrzmieją w uszach czytelników. Ale gdy człowiek, który ma taki rozgłos (mniejsza o to, zasłużenie czy niezasłużenie) jak pan Karol Beyer w Warszawie i całej dawniej Polsce z biegłości w archeologii i numizmatyce krajowej, popełni grube omyłki w tej samej nauce z której słynie, należy je dla dobra nauki sprostować, aby mniej w niej biegłych nie błądzących.

ści, pisma o mennictwie polskiem, byłyby mu one to dziwne zjawisko jak najjaśniej wytłumaczyły. Przed konstytucją 1601 roku, gdy lada kto i w lada miasteczku kuźnie mennicze zakładał, nacisnęło się z Niemiec do Polski mnóstwo wielkie mincarzy, między innymi i tacy, których imię i nazwisko zaczynało się od liter H. i R., np. Henryk Reussner, Henryk Rudolph itp. Ci tem śmiałej kładli litery początkowe imienia i nazwiska swego na monetach przez siebie bitych, że ich zastanawiały takie same litery początkowe imienia i nazwiska mincarza mennicy królewskiej w Krakowie. Naśladowali także pieniądze polskie Holendrzy i miasta hanzeatyckie, wprowadzając je do Polski rozmaitemi drogami. Ze pieniądze te, pomimo najstarszego naśladowania stęplów polskich, musiały mieć jakieś, chociażby i małe, odmiany, odróżniające je od monet w kraju bitych, nie podlega żadnej wątpliwości. — Dalej mówi pan Karol Beyer: »Wypada nam tu sprostować pomyłkę panów Łobżeniczan, którzy wyliczając mennice wielkopolskie, pruskie i ich mincarzy piszą, że w r. 1598 zawiadował mennicą miejską w Gdańsku Daniel Kluewer. Otóż nie Daniel ale Filip Kluewer zawiadował mennicą gdańską w owym czasie,« i człowiek wspaniałomyślny przebacza nam tę niby pomyłkę, przyznając nam *popolitą*, ale też nic a nic więcej, znajomość numizmatyki krajowej. Zdziwi się zapewne niepomąłu szanowny pan Beyer, gdy mu powiemy, że nie my ale on grubo się tu pomylił. Filip Kluewer nie zawiadował nigdy mennicą gdańską. Miasto Gdańsk, wolne, hanzeatyckie, miało zupełnie organizacją państwa niepodległego. Miało swoje pewnego rodzaju ministerya; tak np. na czele szkół, nie zawiadując niemi bynajmniej, stali w niem *scholarchowie*; na czele spraw wojennych, *komisarze wojenni* itd. Nad mennicą, którą zawiadował mincarz, *münzmeister*, *monetariusz*, mieli zwierzchni dozór dwaj *Münzherrn*, *praefecti rei monetariae*. Urząd ich trwał tak długo, jak się to radzie miejskiej podobalo. Brani byli zwykle na ten urząd ludzie zamożni i mający w mieście wyższe znaczenie, to jest patrycyusze. Stosunek ich do mennicy gdańskiej był takim samym, jak stosunek podskarbkich polskich do mennic krajowych, *salvis iuribus* rządu polskiego. Otóż jednym z takich *Münzherrów* gdańskich był za panowania króla Stefana Filip Kluewer; nie był on atoli nigdy zawiadowcą, *münzmeisterem*, *mincarzem* mennicy gdańskiej. W roku 1598 był nim Daniel Kluewer, który nareszcie w roku 1617 sam mennicę tę zadzierżawił. — Niżej jeszcze prawi pan Karol Beyer: »Przywodzą mi panowie Łobżeniczanie uchwałę sejmową z 1601 roku, nakazującą zamknięcie mennic miejskich. Znam bardzo dobrze ową uchwałę i wiem, że w roku 1601 wszystkie prawie mennice zamknięto, a na pieniądzech z roku 1602 tylko mennice krakowska i wileńska głosek swoją położyć śmiały.« Znowu ogromny fałsz historyczny. Uchwała sejmowa z roku 1601 nie zamykała mennic miejskich, to jest miast, które na nie przywilej miały, tylko mennice ludzi prywatnych, którzy po różnych miastach i miasteczkach *in suum commodum* (są wyrazy uchwały) pieniądze bili, nie mając na to przywileju. Miasta też mające przywilej na mennice, nie przestały na chwilę bić monet i kłaść głosek swoich na pieniądzech w roku 1602 bitych w ich mennicach. Ma pan Karol Beyer oczywisty dowód na to na denarze bitym w Wschowie 1602 roku, a umieszczonym w dziele Zagórskiego pod numerem 333.

Oto są znaczniejsze usterki historyczne, które pan Beyer w artykule pół arkusza druku niewynoszącym, popełnił; cóżbyto dopiero było, gdyby się odważył na skreślenie obszerniejszej pracy o mennictwie polskiem, on, który nieproszony o to, narzuca się na protektora początkujących numizmatyków polskich, którzy, prawdą idąc a Bogiem, lepiej jeszcze od niego historią mennictwa polskiego znają.

W. i Z. Łobżeniczanie.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 8. Maja. — W dalszém ciągnięciu 4ej klasy 115ej król. klasy-cznej loteryi padła główna wygrana 10,000 tal. na nr 51,047; 1 wygrana 5000 tal. na nr 74,220; 2 wygrane po 2000 tal. na nra 34,403. i 82,270.

38 wygranych po 1000 tal. na nra 3425. 7676. 9238. 16,077. 16,095. 19,299. 20,990. 25,268. 26,710. 26,739. 28,217. 28,304. 29,905. 30,266. 33,672. 35,573. 38,660. 46,122. 46,355. 47,769. 49,770. 54,888. 56,479. 56,917. 59,005. 62,752. 64,198. 69,769. 71,609. 72,100. 75,537. 81,419. 83,991. 85,621. 90,213. 91,629. 91,643. i 92,426.

48 wygranych po 500 tal. na nra 312. 1220. 3394. 5249. 6877. 8782. 12,326. 16,547. 18,975. 19,945. 22,513. 24,723. 25,424. 26,976. 29,918. 30,459. 33,495. 35,735. 36,139. 39,620. 41,669. 42,046. 43,956. 44,227. 45,641. 46,336. 48,516. 48,950. 49,812. 57,298. 58,488. 59,311. 67,347. 69,111. 69,620. 70,435. 72,676. 73,223. 74,521. 75,882. 77,361. 77,440. 80,943. 82,716. 84,506. 90,386. 90,506. i 92,077.

69 wygranych po 200 tal. na nra 825. 924. 2588. 3726. 4447. 5804. 7543. 8669. 9276. 9879. 12,951. 15,094. 18,930. 21,322. 21,413. 23,293. 24,816. 28,612. 30,186. 31,247. 31,722. 32,211. 33,011. 35,453. 35,982. 36,081. 39,594. 39,933. 41,023. 44,501. 47,296. 47,450. 47,665. 48,391. 50,407. 51,370. 51,911. 52,639. 52,760. 53,957. 56,554. 57,598. 58,709. 59,334. 59,341. 61,490. 63,362. 63,523. 64,277. 65,546. 65,761. 68,468. 69,290. 69,377. 74,425. 75,947. 77,276. 79,293. 79,927. 80,534. 81,933. 82,552. 83,799. 84,712. 86,909. 87,636. 87,699. 91,318. i 93,400.

Szamotyły. Nikodem Biernacki z współdziałaniem P. Alex. Zarzyckiego, odegra Koncert dnia 10. Maja 1857. o godzinie 8. wieczorem.

Na prośby lubowników muzyki i życzenia okolicy Średzkiej danym będzie

WIELKI KONCERT

Pana **Nikodema Biernackiego** w Środzie dnia 17. Maja r. b. w sali Pana Hüttnera.

Nakładem księgarni N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu wyszły:

Birkowski, (Dominikanin z czasów zyguntowskich).

Dziesięć kazań. Cena 1 Tal.

Błociszewski. Historia Powszechna z tablicami

chronologicznymi tomów 4. 6 Tal.

Bóg i ludzkość, mężczyzna i kobieta. 20 Sgr.

Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju. Ceuca 1 Tal.

Co się stało w Polsce od pierwszego jej rozbioru aż do końca wojen Napoleona. 5 Sgr., (dla ks. ponażńskiego zniżona).

Czelakowski. Odgłos pieśni ruskich. 12 Sgr.

Cztery powieści. 15 Sgr.

Dembowski. Piśmiennictwo polskie w zarysie. 2 Tal.

Dyalogiczna Gramatyka francuska na sposób Ollendorfa dla Polaków obróbiona 2 części. 2 Tal.

Dziennik domowy z r. 1840. co tydzień numer. Cena zniżona 2 Tal.

» » z lat 1841. aż do roku 1847. włą-

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 9. Maja 1857.

P i o d y.

Okowita *) na Czerwiec 22½ tal.

Interesa ograniczone. Ceny znacznie spadają.

*) za beczkę po 9600 ½ Trallesa z beczką.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Maja.

Pszenica 48—82 tal.

Zyto 41½—42½ tal., na dostawę wiosenną 41¾—40¾ tal., na Maj Czerwiec 41¾—40¾ tal., na Czerwiec Lipiec 41½—41 tal., na Lipiec Sierpień 40¾—½ tal., na Wrzesień Październik 40 tal.

Olej rzepiowy 18½ tal., na Maj 18½—½ tal., na Maj Czerwiec 17½—½ tal., na Czerwiec Lipiec 17 tal., na Lipiec Sierpień 15½ tal., na Wrzesień Październik 14½—¼ tal., na Październik Listopad 14½—15 tal.

Okowita bez beczki 27 tal., z beczką 28 tal., na Maj i Maj Czerwiec 27½ do 28—27½ tal., na Czerwiec Lipiec 27½—28¼—28 tal., na Lipiec Sierpień 27¾—28½—¼ tal., na Sierpień Wrzesień 28½ tal., na Wrzesień Październik 27 tal.

Szczecin, 8. Maja.

Pszenica 60—96 tal.

Zyto 41½—42 tal., na Maj Czerwiec 42 tal., na Czerwiec Lipiec 42½ tal., na Wrzesień Październik 40 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Wrzesień Październik 14¾ tal.

Okowita 12 proc., na Maj Czerwiec 13 proc., na Czerwiec Lipiec 12½ proc.

Gdańsk, 7. Maja. — Targi angielskie już dla zmniejszonych dowozów, już dla chłodnego i zasiewom niesprzyjającego powietrza na wszystkie gatunki krajowej i zagranicznej pszenicy podniosły się o 1 do 2 szylingów na kwartę, a przy podwyższeniu cen więcej ochoty do kupna okazywało się. Za mąkę również płacono 1 szyling drożej.

W ciągu ośmiu dni przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki ceta.
z kraju	8923	288	1071	2527	—	47,838
z zagranicy	6007	18,754	77	16,592	—	3888

Targi szkockie, irlandzkie i prowincjonalne idąc za popędem londyńskiego wyszły z dawniej stagnacji i zamknęły się bez żadnego wyjątku z podwyższeniem 1 do 2 szylingów.

We Francyi również poprawa cen była ogólną i tak na wewnętrznych jak i portowych targach więcej było ożywienia.

W Hamburgu i Holandyi również cieszą się poprawą.

Na naszej giełdzie dla wygórowanych żądań obrotu interesów nie był znaczny. Wszakże po najwyższych ostatnich cenach przeszło z rąk do rąk pszenicy 26,340 szef., żyta 9780, jęczmienia 3840, grochu 4200.

	Płacono za szefel pruski wagi berl.	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	85—87	2	10	—	2	27	6
»	87—89	2	25	—	3	6	8
»	91—94	3	12	6	3	28	8
Żyta	83—88	1	19	—	1	25	6
Jęczmienia	75—78	1	11	—	1	20	—
Grochu		1	20	—	1	25	—

Spirytus beczka 24½ tal.

W ciągu Kwietnia port gdański wysłał do rozmaitych krajów: pszenicy szefli 93,660, żyta 36,660, grochu 50,780, jęczmienia 34,620.

Czas mieliśmy bardzo zimny burzliwy z nocnymi przymrozkami. O szkockach materyalnych w polu nie słyhać.

Toruń przeszło pszenicy 42,780 szefli, żyta 56,700, siemienia lnianego 2220, kuchów 74 cetn., belek sosnowych 24212.

Kursa zamian. — Londyn 198½ Hamburg 44¾. Amsterdam 101½.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 9. Maja.

BAZAR: Błociszewski z Przeclawia, Borzęcki z Brzustkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Dannbauer i Buddenbrock z Wrocławia, Droste z Pawłowic, Zerenner z Lübecki, Heermann z Wiednia, Mey z Barmen.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Leonhardi z Skarboszewa, Helihoff z Środy, Niessing z Nowogomiasta, Kaufmann z Moguncyi, Kuhn z Szczecina, Meyer z Berlina, Magnuski z Parcie, Znaniecki z Mechlina, Nitsche z Straburka.

HOTEL DU NORD: Moszezeński z Jeziórek, Taczanowski z Szyplowa.

POD CZARNYM OREŁEM: Schönborn z Łopuchowa, Schönberg z Dł. Gośliny, Garczyńska z Iwna, Żeromski i Sokolnicki z Grodziszka.

HOTEL BERLINSKI: Jasiński z Pily, Füoll z Lippebne.

HOTEL PARYZKI: Konopnicki z Morzyc, Sławoszewski z Ustaszewa, hr. Tyszkiewicz z Niewierza, hr. Tyszkiewicz z Grylewa.

POD ŻEŁTĄ GESIĄ: Sworowski z Jutrosina.

POD BIAŁYM OREŁEM: Köhler z Tucholki, Verlok z Swarzędza.

POD TRZEMA LILIAM: Batkowski z Dąbrówki, Oitomańczyk z Środy.

HOTEL WROCŁAWSKI: Schulze z Grunau.

cznie co dwa tygodnie numer. Cena każdego rocznika 1 Tal. 15 Sgr. Nabywający wszystkie ośm numerów płaci 8 Tal.

Franke. Słowa pokoju i miłości. 7½ Sgr.

Goszczyński Seweryn. Król Zamczyska. 1 Tal.

Historia siedmiomiesięcznego teatru w Poznaniu 5 Sgr.

Horain. Kilka słów o działaniu 11go korpusu (Ramorino w r. 1831. w czasie szturmie Warszawy) 10 Sgr.

Jakie są siły zmysłowe i zdolności umysłowe, tudzież skłonności serca Niemców i Polaków sam języki tych narodów świadczą. 6 Sgr.

(Dodatek.)

Jenerał Bem w Siedmiogrodzie i Węgrzech w roku 1848. i 1849. z mapą teatru wojny. 20 Sgr.
 Kamiński Ks. M. Kazania na niedziele i święta, 3 części. 2 Tal.
 " " " Nabożeństwo pasyjne i inne pieśni nabożne z melodyą w nutach na pięknym papierze 3 Sgr., na zwykłym 1 1/2.
 Karnowski, (arcybiskup gnieźnieński r. 1582 do 1603). Messiasz albo kazania o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego. 1 1/2 Tal.
 Konfederacja Gołabska, obraz historyczny skreślony za czasów Stanisława Augusta przez niewiadomego pisarza. 1 1/2 Tal.
 Krasicki. Bajki. 6 Sgr.
 Książka do nabożeństwa dla młodzieży katolickiej. 10 Sgr.
 Legiony polskie na Węgrzech (r. 1848.), wspomnienia oficera polskiego. 10 Sgr.
 Lelewel. Polska wieków średnich 2 pierwsze tomy. 4 Tal.
 Libelt. Wykład matematyki dwa tomy. 3 1/2 Tal.
 Listy nad wypadkami w Polsce w latach 1763. i 1766. ciekawe źródło historyczne). 20 Sgr.
 Matecki, Poradnik dla młodych matek, czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach. 1 1/2 Tal.
 Moraczewski Jędrzej. Dzieje Rzeczypospolitej polskiej 9 tomów. 13 1/2 Tal.
 " " " Opis pierwszego zjazdu słowiańskiego w Pradze. 10 Sgr.
 " " " Polska w złotym wieku, przedstawiona wyimkami z dziejów Rzeczypospolitej. 1 1/2 Tal.
 Myśli o sposobie urzędzenia szkół ogólnych wyższych. 7 1/2 Sgr.
 Ołtarzyk Katolicki czyli książka do nabożeństwa obejmująca modlitwy najdawniejsze i najwzwyklejsze. Między modlitwami najdawniejsze i najwzwyklejsze. Między modlitwami podano także Litanie, Koronki, Godzinki, Rożaniec i Pieśni. 15 Sgr.
 Pięć powieści. 15 Sgr.
 Pieśni Salomona przez K. U. 1 Tal.
 Polowanie czyli panicz w beczce. Krotofila ze śpiewem, pisana w r. 1790. przez J. Szczanieckiego. 7 1/2 Sgr.
 Praktyczna filozofia wiejskiego gospodarstwa. 24 Sgr.
 Processio in Solemnitate Corporis Christi Domini, zwykle wydanie 1 Tal. ozdobne 3 Tal.
 Promemoria względem praw kościoła w W. Ks. Poznańskim od czasu zaboru pruskiego. Wydane r. 1848. 5 Sgr.
 Rakowiecki. Początek wielkiego dramatu. 24 Sgr.
 Rok, pismo czasowe na rok 1843., 1844. i 1845. Cena każdego rocznika (zniżona) po 3 Tal. razem 9 Tal., z roku 1846. 4 zeszyty. 2 Tal.
 Rozprawy tyczące się dziejów dawniej Polski, przez S. 1 Tal.
 Siemieński. Muzamerit czyli powieści przy świetle księżyca 2 tomy. 2 Tal.
 Siemieński. Świtezianka, fantazyja dramatyczna. 20 Sgr.
 Somo-Sierra przez b. pułkownika wojsk polskich A. Niegolewskiego. 10 Sgr.
 Sposób ułatwiający naukę chronologii polskiej w wierszu krakowiakowym. 5 Sgr.
 Teka Gabryela Junoszy Podolskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, wydana przez Kazimierza Jarochowskiego, 4 tomy. 8 1/2 Tal.
 Tomaszà Kempis. Liliowa dolina, przekład z języka łacińskiego. 6 Sgr.
 Tomaszà Kempis. Ogród różany, przekład z łacińskiego. 4 Sgr.
 " " " O samotności i milczeniu, przekład z łacińskiego. 4 Sgr.
 " " " O naśladowaniu Chrystusa ksiąg cztery przekładania Tadeusza Matuszewicza. 15 Sgr.
 Tomicki. Przetor do rozgmatwania plemion Sarmacyi i Germanii starożytności. 20 Sgr.
 Trzemsyn, historia zabawna dla dzieci. 7 1/2 Sgr.
 Woykowska Julia. Dwie książki, które stary Wojciech kupił itd. 2 części. 16 Sgr.
 " " " O poćwiym Janku i dobrej Marysi i t. d. 6 Sgr.
 Zawadzki Stanisław. Geografia ogólna ze szczególnym względem na Słowiańszczyznę a mianowicie Polskę. 1 Tal.
 Zemstwa Wandy, poema satyryczno-zartobliwe 15 Sgr.
 Zbiór nabożeństwa, dla chrześcian katolików, (książ-

ka obejmująca zwykle nabożeństwo, zastosowane do dni uroczystych, z ewanigeliami). 15 Sgr.
 Złoty ołtarzyk dla chłopców. 4 Sgr.
 " " dla dziewcząt. 4 Sgr.
 " " dla chłopców na welinowym papierze. 10 Sgr.
 " " dla dziewcząt na welinowym papierze. 10 Sgr.
 Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa opisany przez świętego Bonawenturę a przez Baltazara Opecia przetłumaczony i wydany pierwszy raz w Krakowie w roku 1522. 25 Sgr.
 Żywot Świętego Jana Chryzostoma w krótkości zebrany podług ks. Godescarda i ks. Jagera w Sorbonie. 5 Sgr.

W księgarni **E. Maja**, przy placu **Wilhelmowskim Nr. 4.** są do nabycia po nadzwyczajnie niższych cenach:
 Mickiewicz. Rzecz o literaturze Słowiańskiej. 4 tomy. Ozd. opraw. (cena skl. 5 1/4 Tal.) 3 1/2 Tal. — Nakwaska. Obraz Warszawskiego społeczeństwa. (25 Sgr.) 5 Sgr. — Krasiański. Irydion. (1 2/3 Tal.) 20 Sgr. — Marynia czyli rozmowy o pierwszych zasadach Świętej Religii (25 Sgr.) 5 Sgr. — Kuczborski. Wykład na lament Jeremiasza proroka. (1 2/3 Tal.) 7 1/2 Sgr. — Kozłowski. Początki filozofii chrześciańskiej. 2 tomy. (5 Tal.) 1 1/2 Tal. — Lelewel. Dzieje Litwy i Rusi. (1 Tal.) 15 Sgr. — Polska przedchrześciańska, o zawiązku poezyi polskiej, Janina, Życie Kościuszki, mowa Orzechowskiego i t. d. przez Ja... Ka... Ra... 3 tomy. Z rycinami. (2 2/3 Tal.) 17 1/2 Sgr. — Poezycy przez F... Ł... (1 Tal.) 5 Sgr. — Lelewel. J. Wykład dziejów powisz. 4 tomy. (4 Tal.) opr. 2 1/2 Tal. —

Dopiero wyszedł **Kuryerek antykwarowski Nr. 21.**, zawiera: Allgemeine Geschichte; Preussen, Pommern, Schlesien. — Wydawane przezemnie od czasu do czasu Katalogi zatrzymają ciąglą wartość, ponieważ wszystko, co się z nich uprzedają, staram się, o ile można, uzupełniać i zwracam szczególniej uwagę na **Katalogi szacownych dzieł literat. polsk.** Nr. 18—21; Teologia katolicka Nr. 22; Polonica, Rossica, Suerica etc. Nr. 23, któremi na żądanie frankować będę.
H. J. Sussmann w Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

Oplatata serwisu za wojsko, które w miesiącu Kwietniu r. b. w mieście tutejszym na kwaterach pomieszczane było, nastąpi dnia 11. i 12. t. m. Poznań, dnia 8. Maja 1857.
 Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Wedle podanych taks na miesiąc Maj r. b. sprzedawać będą poniżej wymienieni piekarze chleb po Sgr. 5, bułki po Sgr. 1 po najcięższej wadze:

	I. Chleb.	II. Bułki.
Walenty Preisler, Piekary 21.,	funt. fut. 6 12	19
Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin 12.,	6 —	14 1/2
Karol Brzozowski, Św. Marcin 68.,	6 —	14
Jan Mruczkowski, Grobla 26.,	6 —	14
Aleksander Fliege, ulica Szkolna 13./14.,		14
Emil Tiedemann, Szeroka ulica 7.,		14
Fryderyk Knüpfer, Św. Marcin 63.,		14
Karol Brzozowski, Św. Marcin 68.,		14
Gustaw Maiwald, Św. Wojciech 3.,		14
Wdowa Menzel, Chwaliszewo 4.,		14
Edward Herse, Chwaliszewo 91.,		14
Ludwik Miszkiewicz, Środka 62.,		14

Zresztą odwołuje się do taks pieczywa na miejscach sprzedaży wywieszonych.
 Poznań, dnia 8. Maja 1857.
 Królewska Dyrekcya Policyi.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Szuka się w dzierżawę folwarczku 300 do 400 mórg w dobrej ziemi. O adres i głównejsze warunki uprasza się w listach franco do Oleśnicy (Oels) poste restante pod Lit. **A. M.**

GUMOWE SZELKI
 poleca Handel sukna i garderoby dla mężczyzn
Jakóba Kantorowicza,
 Wilhelmowska ulica 10. na dole.

Chwalibóg S. Zarysy myślenia z wiary. (1 Tal.) 7 1/2 Sgr. — Michelet. Legenda o Kościuszcze. (15 Sgr.) 5 Sgr. — Legenda o królu Lechu. (10 Sgr.) 5 Sgr. — Czajkowski M. Powieści. (1 Tal.) 10 Sgr. — Dokładny słownik polsko-angielski i ang.-pols. (Berlin i Paryż 1851) ozd. opr. (6 Tal.) 3 2/3 Tal. — Bobrowski. Słownik łacińsko-polski. 2 tomy. opr. (10 Tal.) 4 1/2 Tal. — Mochnacki. O literaturze polskiej. tom I. (Więcej nie wyszło.) (1 Tal.) 15 Sgr.

Podpisana redakcya wsparta błogosławieństwem Arcypasterskiem przy pomocy kilku uczonych współpracowników wydaje skromne pisemko kościelne i szkolne pod napisem „**Przyjaciel Ludu Katolickiego**“, które co tydzień wychodzi w sobotę. Przedpłata półroczna wynosi w miejscu 15 Sgr., na poczie 18 3/4 Sgr. Wszystkie Król. urzędy pocztowe przyjmują prenumeratę. Redakcya pracuje **bezpłatnie**. Dotychczasowa liczba abonentów pokrywa wprawdzie koszta drukarskie, lecz dla doprowadzenia do skutku 10 procentów ofiarowanych przez wydawcę na rzecz instytutów katol. W. X. Pozn. daleko więcej potrzeba abonentów. Tym końcem polecamy nasze pisemko religijne i łaskawym względem archidiecezan katolickich a szczególnie szan. XX. konfratrów, których o nadsyłanie, artykułków lokalnej, religijnej, kościelnej lub szkolnej treści uprzejmie upraszamy. Dodajemy wreszcie, że cenzura arcybiskupia przed drukiem approbuje każdy artykuł. Oby wspólne nasze prace posłużyły ad majorem Dei gloriam!
 Baranow, dnia 5. Maja 1857.

X. Fabisz. X. Lic. Korytkowski.

DONIESIENIE.

Szanownej Publiczności Rolniczej mam zaszczyt donieść niniejszém, że u Panów **Helwich & Drogand w Lesznie**, jako też u Pana **L. v. List w Pile** założyłem kommissyjne składy narzędzi i machin rolniczych z fabryki mojej. Obydwa te domy sprzedawać będą wszystkie prawie maszyny i narzędzia moje po stalych cenach fabrycznych, i to podług własnych inoich cenników.
 Poznań, dnia 7. Maja 1857.

H. Cegielski.

Tekturę smolowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, doświadczoną w skutek rozporządzenia Król. Ministerjum wydziału rękodziel, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**
Rudolf Rabsilber,
 Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smolowcowaną do pokrycia dachów z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana **Rudolfa Rabsilber**, doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, ciepłe i mokości uznałem jako doskonałą, i dla tego użyty też została do pokrycia wielkiej części zabudowań tutajszej Poznańskiej fabryki guano.
 Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Odwołując się na powyższe obwieszczenia dodaję, że podejmuję się także kompletnego pokrywania dachów tekturowych i oznajmiam, iż tutejszy blacharz Pan Kelber pokrywa dachy wżwyz wymienione.
Rudolf Rabsilber,

Wapno
Ruedersdorfskie świeżo palone
 w Poznaniu u
A. Krzyżanowskiego.

Pana Wita Gorzeńskiego proszę uprzejmie, aby o miejscu swego pobytu donieść mi zechciał.
A. Kiszewski w Trzemesznie.

Najpraktyczniejsze bandaże na przepukliny et. etc. ze składu już od 32 lat istniejącego denty-
sty i chirurgicznego bandażyisty **Mallachow-
wa** w **Poznaniu**, wielka Rycerska ulica
Nr. 10., są każdego czasu do nabycia u
Mallachow jun., dentysty w Bydgoszczy.

GRANIT.

Skład mój wyrobów z szląskiego granitu,
jako to: płytów na chodniki, miednic pod
ryny, słupów przy bramach, słupów do
poręczy różnego gatunku, boków i spo-
dnic mostków na rynsztokach, stopni,
progów, płytów na podesty i boki scho-
dów, rynien w sieniach, podstawków
pod słupy podciągowe, nagrobków i t. d.
polecam przy miernych i stałych cenach i
przyjmuję wszelkie zamówienia na te i po-
dobne przedmioty.

A. Krzyżanowski,
w Poznaniu ulica Szyferska Nr. 13.

Szanownej Publiczności mam honor niniejsz-
em oznajmić, że fabryki mojej towarów koprowych,
jako to: **aparatów gorzelanych i**
dystylacyjnych, sikawek o-
gnionych, niemniej sprzetów ku-
chennych, założyłem komandytę w mieście
Wolsztynie, w domu wdowy Pani **Muetzker**,
na Królewskiej ulicy Nr. 104., którą oddałem pod
zarząd zdatnego mistrza Pana **Ikierskiego**.
Tę komandytę polecam z tém zaręczeniem, że w
niej, równie jak w mojej tutejszej rękodzielni, wszel-
kie w mój zawód wchodzące obstalunki, najakura-
tniej i najrzetelniej będą wykonywane.
Poznań, w Kwietniu 1857.

J. Krysiwicz.

Wapno mularskie

Oblamki wapna

Wapno do mierzwienia
z pieców w Gogolinie i Gora-
zdzu

podaje do sprzedaży w najlepszych gatunkach i po
cenach jak najniższych

Kantor sprzedaży wapna w Poznaniu
A. Krzyżanowski. Rudolf Rabsilber.
Teodor Baarth.

Pierwszą nadselkę świeżego **prawdzi-**
wego angielsk. Patent. Portl.
Cementu otrzymał i poleca tanio

Rudolf Rabsilber, spedytor.

Granitowe płyty na chodniki

od dziś dnia dostawiam po **8 Sgr.** stopę.
Poznań, dnia 1. Maja 1857.

A. Krzyżanowski.

Dla Gospodarzy.

Kukurydza świeża Amerykańs.,
Siemie lniane Rygskie koronne,
proso olbrzymie,
lupiny żółte i niebieskie do sie-
wu, jako też wszelkie gatunki nasion koniczy-
ny, traw i leśnych tanio u

Braci Auerbach.

Wyprzedaż cygarów

przy placu Wilhelmowskim Nr. 14. odby-
wa się w dalszym ciągu.

Plac Wilhelmowski Nr. 14.

W dominium **Zabnie** pod Mogilnem znaj-
duje się 100 skopów i 50 sztuk maciór na sprzedaż.
Owce wszystkie młode i bardzo wełniste, można je
po strzyży odebrać.

Gorsely, angielskie pończo-
chy i szkarpetki poleca
S. Tucholski, Wilhelmowska ulica 10.

Medal
złoty
1845.

Pastyłe na wszelkie choroby piersiowe,
na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: katar, kaszel, dychawi-
czość, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak **Pate**
Pectorale przez aptekarza **Georgé** w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje
się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu**, tylko w Cukierni i fabryce karmelków
i czekolady **A. Szpingiera**, na przeciw zegaru pocztowego.

Medal
srebrny
1845.

HANDEL STRZELB I BRONI

A. KLUGA, przy ulicy Wrocławskiej Nr. 3.,

poleca

Broń myśliwską na igłach,
Dubeltówki,
Minié i sztucery do tarczy,
Flinty sztucerowe,
Pistolety salonowe i na igłach,

Rewolwery,
Pistolety do tarczy,
Sztucerki do nabojów perkusyjnych (Teschings),
Króciice,
Przybory myśliwskie,

niemniej wszelkie gatunki kapiszonów angielskich i francuskich, ładunki do broni iglastej i przybitki po
najumiarkowańszych ale stałych cenach. Za towary te ręczy.

Jakóba Kantorowicza Handel sukna,

przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 10. na dole,

poleca na terażniejszą porę liczny dobór najnowszych z najlepszych fabryk sprowadzonych mate-
ryj latowych, w jakich tylko być może kolorach, i zwraca szczególnie uwagę panów te materye
wyrabiających na doskonałą welurę $\frac{3}{4}$ szeroka od 1 Tal. 5 Sgr. do 2 Tal. 10 Sgr.; na bukskin
na spodnie $\frac{1}{4}$ i $\frac{3}{4}$ szeroki od 25 Sgr. do 2 Tal. 10 Sgr.; na najnowsze materye na westki miano-
wicie pikowe, kaźmierkowe, atlasowe, jedwabne i aksamitne.

Tapety w najnowszym guscie

poleca po najumiarkowańszych cenach fabrycznych

Nathan Charig w Poznaniu.

Próby przesyłam zamiejscowym franco.

DRELICHY I PŁÓTNA NA WAŃTUCHY

ważące do 65 funtów, poleca w cenach najumiarkowańszych

Antoni Schmidt.

Drelich

na wańtuchy

najcieńszego gatunku, poleca po
najumiarkowańszych cenach

Handel płócien i bielizny stołowej

Jakóba Königsberger,

przy Rynku 95./96.

Najcieńsze płótna

i drelichy na wańtuchy

nadeszły i ofiaruje takowe po cenach **naju-**
miarkowańszych

Skład płócien i fabryka kobierców

S. Kantorowicza, w Rynku 65.

Anikiery i En tout cas znów na-
deszły.

S. Tucholski,

Wilhelmowska ulica 10.

W czwartek dnia 14. Maja.

pociągiem  po połudn.

dowiozę

krowy dojne z  łęgu Gdańskiego

wraz z cielętami i młodym stadnikiem.

Mieszkam w oberzy

„**Zum Eichborn**“ przy placu kamelaryjn.

W. Hamann, handlerz bydła.

Przy **Jezuickiej ulicy Nr. 9.** co-
dziennie świeże **flaki** u

R. Krzysztofowicza.

Świeże kuchy rzepiowe i
lniane, guano i Poudrette u
Braci Auerbach.

Świeżą wodę Selterską i z sody
poleca przy kupnie 10 butelek po cenie fabrycznej
Izydor Busch.

W **Urbanowie**
w sobotę **Koncert i Bal wieczorny.** Początek o 9.
godzinie. **Schur.**

W **URBANOWIE**
w niedzielę 10. i w poniedziałek 11. Maja.
Rznięty koncert.
Początek o 4. godz. po południu. Od osoby 1 Sgr.
Schur.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 8. Maja 1857.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1853.	4	—	94 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1854.	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	83 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	86
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	98 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	—	86 $\frac{1}{2}$
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	—	86 $\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	82
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90 $\frac{1}{2}$
Louisdory	—	110 $\frac{1}{2}$	—
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	95 $\frac{1}{2}$